

Wyrok z dnia 18 kwietnia 2001 r.

II UKN 337/00

Uwzględnienie powództwa przeciwko pracodawcy o rentę i odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, oparte na jego odpowiedzialności z czynu niedozwolonego (art. 415 i następne KC), nie wymaga stwierdzenia, że przez zaniedbanie zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy pracodawca popełnił przestępstwo (np. art. 220 § 1, czy z art. 221 Kodeksu karnego z 1997 r.).

Przewodniczący SSN Krystyna Bednarczyk, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Jerzy Kuźniar.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2001 r. sprawy z powództwa Ryszarda P. przeciwko „I.” PKS S.A. w G. o jednorazowe odszkodowanie i rentę wyrównawczą, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 grudnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 1999 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo Ryszarda P. przeciwko Przedsiębiorstwu „Polska Komunikacja Samochodowa” w G. o jednorazowe odszkodowanie w kwocie 10.000 zł i rentę w kwotach po 500 zł miesięcznie z tytułu wypadku przy pracy z dnia 27 października 1988 r. Sąd pierwszej instancji uwzględnił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń przyjmując, że minął okres trzyletni od powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Fakt ten - według Sądu - nastąpił po zapoznaniu się przez powoda z treścią protokołu nr 8/88 z dnia 8 listopada 1988 r. stwierdzającego, że uległ wypadkowi przy pracy w okolicznościach nie wykluczających jego prawa do świadczeń. Wobec znacznego przekroczenia trzyletniego okresu od rozpoczęcia biegu przedawnienia, przewidzianego w art. 291 § 1 KP oraz w art.

442 § 1 KC, Sąd stwierdził, że strona pozwana mogła uchylić się od zaspokojenia roszczeń powoda, nie naruszając zasad współżycia społecznego.

W apelacji powód, dążąc do uchylenia się od skutków trzyletniego przedawnienia, zarzucił między innymi, że nie został dotychczas stwierdzony stopień uszczerbku na zdrowiu doznany w czasie pracy w pozwanym przedsiębiorstwie, wobec czego w jego świadomości odpowiedzialność pozwanego z tego tytułu nie skonkretyzowała się wystarczająco. Twierdził też, że odpowiedzialność pozwanego przedsiębiorstwa wywodzi z przestępstwa narażenia go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez niedopełnienie obowiązku zapewnienia bezpiecznych warunków pracy (art. 220 § 1 KK), a wobec tego jego roszczenia nie przedawniły się również dlatego, że według art. 442 § 2 KC przedawniają się po upływie dziesięciu lat od dnia popełnienia przestępstwa.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu nie uwzględnił zarzutów apelacji (wyrok z dnia 16 grudnia 1999 r.), przyjmując, że roszczenia powoda przedawniły się w terminie przewidzianym w art. 442 § 1 KC. Sąd ustalił, że powód miał możliwość żądania zaspokojenia roszczeń, czyli wystąpienia z konkretnym żądaniem już w tym w dniu, w którym doznał uszkodzenia ciała opisanego w protokole powypadkowym jako zwichnięcie prawej ręki i stłuczenie biodra. Najpóźniej jednak - jak ustalił Sąd drugiej instancji - o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody powód dowiedział się w dniu 27 grudnia 1988 r., kiedy odebrał protokół i zapoznał się z jego treścią, a o rozmiarze szkody - w dniu 2 października 1989 r., kiedy dowiedział się, że na skutek upośledzenia ręki stał się niezdolny do zatrudnienia w wyuczonym zawodzie mechanika. Sąd drugiej instancji odmówił zastosowania w stanie faktycznym sprawy przepisu art. 442 § 2 KC, przy czym zwrócił uwagę na brak możliwości przypisania zbrodni lub występku pracodawcy jako jednostce organizacyjnej oraz brak ustaleń co do osoby przestępcy.

Kasacja powoda oparta została na podstawach naruszenia przepisów postępowania - art. 328 § 2 KPC przez "przyjęcie braku podstaw do dochodzenia roszczeń". Skarżący powołał się także na naruszenie przepisów prawa materialnego przez zastosowanie art. 291 § 1 KP, a nie 442 § 2 KC, i uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia o jednorazowe odszkodowanie, mimo że dochodzona szkoda wynikała z przestępstwa, gdyż "osoby z dozoru technicznego dopuściły się przestępstwa z art. 220 § 1 i art. 221 KK". Powód domagał się uchylenia zaskarżo-

nych wyroków i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zakres majątkowej odpowiedzialności pracodawcy za wypadek przy pracy wyznaczona jest przez katalog świadczeń przewidzianych w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) oraz - w zakresie szkód niezaspokojonych tymi świadczeniami - odszkodowaniem na podstawie prawa cywilnego. Powołanie w kasacji jako jednocześnie naruszonych przepisów art. 442 § 2 KC (przez odmowę zastosowania) oraz przepisu art. 291 KP (przez wadliwe zastosowanie) nie da się zracjonalizować, gdyż przepisy te odnoszą się do roszczeń wywodzonych z różnych tytułów. Przepisy prawa pracy, które odnoszą się do roszczeń o odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 9 - 11 ustawy wypadkowej nie przewidują innych terminów przedawnienia, jak określony w art. 291 KP termin trzyletni, rozpoczynający się od dnia, w którym pracownik dowiedział się o doznaniu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Skarżący, odrzucając zastosowanie w sporze tego przepisu, wywodzi swe roszczenia - jak należy założyć - z przepisów Kodeksu cywilnego, domagając się przyjęcia przewidzianego w art. 442 § 2 KC przedawnienia dziesięcioletniego, którego bieg rozpoczyna się od dnia popełnienia przestępstwa. Dotychczas nie było to jasne, bowiem powód domagał się „jednorazowego odszkodowania i renty” bez wskazania podstawy odpowiedzialności pozwanego, zaś odwołując się do pierwszej podstawy kasacyjnej przez wskazanie przepisów prawa materialnego (art. 291 KP i art. 442 § 2 KC), nie przytoczył żadnych argumentów prawnych odnośnie do objętego tą podstawą błędu w ich wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu (por. art. 393¹ pkt 1 KPC).

Cywilna odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika z tytułu szkody spowodowanej wypadkiem przy pracy związana jest z faktem niezapewnienia bezpiecznych warunków pracy i występowaniem związku przyczynowego między jego zaniedbaniem a szkodą. Dla jego odpowiedzialności na gruncie prawa cywilnego wystarcza stwierdzenie winy niezidentyfikowanego sprawcy nazywanej „winą bezimienną, anonimową lub bezprzedmiotową”, albo tylko związanie ryzykiem.

Skierowanie powództwa o naprawienie szkody przeciwko pracodawcy, oparte na jego odpowiedzialności z czynu niedozwolonego (art. 415 i następne KC), nie wymagało stwierdzenia, że przez to zaniedbanie pracodawca popełnił przestępstwo (np. art. 220 § 1, czy z art. 221 KK z 1997 r.), pomijając, że na gruncie odpowiedzialności cywilnej, przypisanie pracodawcy winy w zaniedbaniu obowiązków w zakresie zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, wynikających ogólnie z art. 15 KP, a konkretnie z art. 207 § 2 KP, następuje niezależnie od tego, czy jest on osobą fizyczną, osobą prawną czy jednostką organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej (por. art. 3 KP).

Czyn niedozwolony niekiedy tylko może być utożsamiany z czynem karalnym, należącym do sfery prawa karnego. Karalność i naganność zachowania osoby odpowiedzialnej z tytułu czynu niedozwolonego nie ma żadnego znaczenia dla obciążenia jej odszkodowaniem, gdyż prawo cywilne wiąże je wyłącznie ze szkodą i ustawowym (wynikającym z ustawy) obowiązkiem jej naprawienia. Traktując czyn niedozwolony bez zabarwienia subiektywnego, poszukiwanego przez prawo karne, prawo cywilne czynem niedozwolonym obejmuje nie tylko zachowania (działania i zaniechania) człowieka, czyli czyny w znaczeniu dosłownym, ale również zdarzenia faktyczne, takie jak szkody wyrządzone przez podmioty nieożywione czy siły przyrody. Zasadą odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego może być wina, ryzyko lub słuszność. I choć istnieją oczywiście czyny niedozwolone, będące jednocześnie czynami karalnymi, to wymagają one odrębnej oceny z punktu widzenia prawa karnego, przy uwzględnieniu, że popełnienie przestępstwa lub wykroczenia polega zawsze na działaniu lub zaniechaniu człowieka i wymaga udowodnienia jego winy.

Wszystkie te uwagi, rozwijające myśli zarysowane w kasacji, wykazują, że skarżący - w celu uniknięcia zarzutu przedawnienia - powołał się na odpowiedzialność pozwanego z tytułu „czynu niedozwolonego polegającego na popełnieniu przestępstwa przez osoby odpowiedzialne za brak zabezpieczenia warunków pracy i nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy” dopiero wówczas, gdy jego twierdzenie o nieprzedawnieniu roszczeń, popierane argumentem o „wyczerpaniu postępowaniem pozwanego Przedsiębiorstwa znamion przestępstwa” zostało obalone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego. Pominął jednak, że z - punktu widzenia procesu - zawarte w kasacji wywody odnośnie do „winy pracowników strony pozwanej” stanowią nową okoliczność, której ten środek zaskarżenia nie dopuszcza (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1997 r., II UKN 38/96, OSNAPiUS

1997 nr 16, poz. 298, z dnia 10 czerwca 1997 r., II CKN 180/97, OSNC 1997 nr 12, poz. 202, z dnia 20 listopada 1998 r., II UKN 317/98, OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 33, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 511/98, OSNAPiUS 2000, nr 9, poz. 367, z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 226/99, OSNAPiUS 2001, nr 6, poz. 207).

W tym stanie rzeczy przytoczone w kasacji podstawy okazały się nieusprawiedliwione i Sąd Najwyższy - stosownie do art. 393¹² KPC - orzekł jak w sentencji.

=====